Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York. — By order of the President. — A. S. BURLESON, ostmaster Genera

„NOWY ŚWIAT"
The Largest Local Polish Newspaper in Greater New York. Reputable for its clean editorial policy and advertising methods.
Published Daily and Sunday
New York office:
24 Union Sq.
Philadelphia office:
2358 E. Allegheny Ave.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT"
jest pismem, poświ
nem sprawom społecz
politycznym i ekonom
czno - polskim na w
chodźtwie.
Główne biuro:
24 Union Sq.
Filja w Filadelfji, Pa.:
2358 E. Allegheny Av

POJEDYNCZY NUMER 3 CENTY

SINGLE COPY 3

No. 37. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, Poniedziałek, 7-go Lutego (Monday, Febr. 7th) 1921. ROK (VOL.) X

Sprzeczne wieści z Paryża w sprawie zawarcia umowy polsko-francus

Listy z Polski

(Napisał Wacław Sieroszewski)

(Ciąg dalszy).

Dotychczas rolę pośrednika między Wschodem i Zachodem na lądzie Europy odgrywały Niemcy. Wojnę ubiegłą wszczęły one, gdyż chciały to pośrednictwo za sobą na wieki utrwalić i bezgranicznie rozszerzyć, marzyły o zawojowaniu i wyzyskiwaniu całego świata. Pozornie przegrały, ale nie są całkowicie pokonane. Jedynie powstanie niepodległej Polski utrudnia im powrót do dawnej roli, dawnych wpływów gospodarczych, dawnego bogactwa i ponownej próby zawojowania i powtórnego złupienia świata. Dlatego obecnie cała nienawiść Niemiec zwraca się przeciw Polsce.

Nie mogąc dalej nas niszczyć i krwawić orężem, truć gazami jadowitemi, zasypywać żelaznymi pociskami, wyrzynać masowo, chcą nas za wszelką cenę zrujnować ekonomicznie, wstrzymać nasz rozwój przemysłowy, utrudnić nawiązanie stosunków handlowych... Nie żałują oni na to ani zabiegów, ani środków, nie cofają się przed niczem, przed żadną zbrodnią, żadnym gwałtem, żadnem fałszerstwem. Jednym z takich sposobów jest obniżanie stałe naszej waluty.

W chwili powstania naszego państwa mieliśmy na naszem terytorjum cztery waluty: marka niemiecka, marka polska, korona austrjacka, ruble rosyjskie; z biegiem czasu rozmaitość pieniędzy jeszcze się zwiększyła przez zajęcie ziem chwilowo za- rniętych przez ukraińców o- litwinów — przybyły nam wny i ruble litewskie a ostat mi czasy moc swoich pienię- przynieśli nam bolszewicy. egulowanie stosunków pie- żnych w tych warunkach na- t w czasach pokojowych było bardzo trudne i kosztowne skarbu Państwa, myśmy te dności musieli pokonywać w sie wojny, kiedy wszystkiego k i kiedy najrozsądniejsze wa i przepisy są niewykony- ne a często niewykonalne. mieliśmy ponadto ani do- adczonych mężów stanu, ani robionych urzędników, ani rze zorganizowanych urzę- w, wszystko trzeba było ro- w wielkim pośpiechu i czę- byle jak, byle pchać naprzód żar nowobudującego się pań- wa, byle dostarczyć walczą- n na wszystkich granicach jskom najniezbędniejsze do ia i walki potrzeby. Z tych ciężkich naszych przejść sko- stały Niemcy, często same warzając nam niezliczone prze kody, jątrząc i szczując prze- wko nam rusinów, litwinów, lszewików, pomagając im i do dząc nimi.

Na dnie wszystkich wojen i targów z sąsiadami jakie do- chczas miała niepodległa Pol- ka, kryła się intryga i zdrada iemiecka. Jednocześnie korzy ając z wynikającego chaosu, orzystając z wpływów i stosun ów zawiązanych w czasie swej kupacji z polskimi i rosyjski- żydami — niemcy zaczęły rzygotowywać się do walki z mi pieniężnej. Zaczęły sku- wać i przemycać do siebie zelkiemi drogami nasze znaki ieniężne, markę polską. Zło- liwi twierdzą, że ponieważ ma- yce do wyrobu tej marki wła- ze niemieckie, uciekając z Pol- ki w [illegible] zabrały ze sobą, nie potrzebowały Niemcy nawet bardzo dużo marek polskich skupywać, gdyż mogły sfabrykować ich sobie ile chciały. Fałszowanie cudzych pieniędzy leży w tradycjach historycznych Niemiec, gdyż tak zwany Fryderyk Wielki zasypywał w swoim czasie Polskę podrabianą monetą w celach zysków handlowych i politycznych i nawet się z tym nie krył. To samo widzimy teraz. Posiadając ogromne zapasy kredytówek polskich niemcy uniemożliwiają poprawę kursu marki polskiej, ofiarując na giełdach zagranicznych za potrzebne nam pieniądze dolary, franki, funty szterlingi, coraz to wyższą cenę w markach polskich... Dla handlu, przemycania, gry na giełdzie markami polskiemi niemcy używają przeważnie organizacji „Orgesz" oraz ajentów żydowskich. Niema tygodnia, żeby policja warszawska, krakowska lub lwowska nie aresztowała jednego z tych ostatnich, lecz jest ich tysiące.

Na Górnym Śląsku, który jest obecnie terenem najzacieklejszej polsko-niemieckiej walki, niemcy oklejają mury i słupy telegraficzne markami polskiemi z napisem: „papier bezwartościowy", sprzedając cukierek za parę fenigów, dodają kupującemu markę polską, a pięć i dziesięć marek dodają, jeżeli kto kupuje rzecz większą... A wszystko to czynią, aby pieniądz polski zdyskredytować, aby ludność polską od głosowania za Państwem Polskiem w czasie plebiscytu odstraszyć... Nie żałują na to miljardów wydatków, rozumieją, że Górny Śląsk wart zachodu... Stała nam się krzywda, oddano pod głosowanie kraj rdzennie polski, dlatego tylko, że w czasie wiekowej niewoli zaborcy zdołali pobudować na ziemi naszej gmachy, fabryki, huty, kopalnie... Więc dla tych kamieni i maszyn niech cierpią ludzie, których praca i wysiłek te rzeczy stworzyły?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Holendrom do Serbji wstęp wzbroniony

HAGA, 5 lutego. — Zerwanie dyplomatycznych stosunków pomiędzy Serbją a Holandją, stało się powodem zakazu podróżowania dla obywateli holenderskich. Rząd serbski ogłosił że konsulowie serbscy za granicami nie będą wydawali wiz obywatelom holenderskim na podróż do Serbji.

Powodem zupełnego zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Holandją a Serbją, miało być aresztowanie podczas wojny holenderskiego konsula w Belgradzie, który był obywatelem austrjackim. Rząd serbski w odpowiedzi na zarzut naruszenia prawa międzynarodowego o nietykalności przedstawicieli państw zaprzyjaźnionych, odpowiedział, że konsul holenderski obywatel austrjacki, nazwiskiem Rappaport, był zwykłem szpiegiem i dlatego został aresztowany.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

Skrajni militaryści bolszewiccy u steru rządów w Moskwie

Wiarogodne wiadomości potwierdzają że po klęsce wojsk generała Wrangła, do steru rządów w Moskwie dojdą skrajni militaryści bolszewiccy, których cała siła opiera się na czerwonej armji. Bolszewicy nie mogą rozpuścić swojej armji, aby nie podkopać równocześnie swojego stanowiska, ale również nie mogą bez narażenia się również na niebezpieczeństwo trzymać zmobilizowanych armji, nie dając tej armji zajęcia walki gdziekolwiek.

Król Konstantyn lekceważy sobie Kemala Paszę

ATENY, 5 lutego. — Bezpośrednie układy pomiędzy Grecją o powstańczemi wojskami greckiemi w sprawie załatwienia sprawy „Bliskiego Wschodu", są niemożliwe, powiedział wczoraj król Konstantyn, który dodał jednak, że nie miałby nic przeciwko temu, żeby Grecja przystąpiła do rokowań z przedstawicielami regularnego rządu w Konstantynopolu. Czy to oświadczenie króla Konstantyna będzie miało jakikolwiek wpływ na przebieg konferencji, która się ma odbyć w Londynie, w celu załatwienia sprawy „Bliskiego Wschodu", narazie trudno przewidzieć.

Kongres uchwala wydatki na utrzymanie 150.000 armji

WASZYNGTON, 5 lutego. — Kongres Stanów Zjed. położył kres wszelkim niepewnościom, co do liczebności armji Stanów Zjednoczonych na rok przyszły, uchwalając budżet na utrzymanie 150.000 armji.

Suma na utrzymanie 150.000 żołnierzy wynosi 22.668.659.

Stany Zjedn. przerywają udzielanie pożyczek dla państw aljanckich

WASZYNGTON, 5 lutego. — Rząd Stanów Zjednoczonych polecił sekretarzowi skarbu przerwać dalsze udzielanie pożyczek państwom aljanckim na podstawie dotychczasowego prawa o pożyczkach dla państw aljanckich.

Gabinet grecki rezygnuje

ATENY, 5 lutego. — Król Konstantyn odbył dizisiaj konferencję z przywódcami stronnictw parlamentarnych, którzy się nie mogli zgodzić na osobę posła greckiego do Anglji. Mimo interwencji króla Konstantyna, nie dało się załatwić przesilenie i gabinet Rholisa skutkiem tego ustąpił. Zdaje się, że były minister wojny Gonnaus, albo minister finansów Kalegaropoulos otrzyma polecenie zorganizowania nowego gabinetu.

Ambasador angielski Geddes powraca do Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 5 lutego. — Ambasador angielski do Stanów Zj. sir Auckland Geddes, który przed dwoma tygodniami przyjechał do Londynu na naradę z premjerem Lloydem George'em wyjeżdża z powrotem do Stanów Zjedn. na okr

NACZELNIK PIŁSUDSKI DĄŻY DO EKONOMICZNEGO PRZYMIERZA POLSKI Z FRANCJĄ

Stany Zjednoczone i Japonja prawdopodobnie przyłączą się do tego planu

Wzajemne przymierze odporne Polski z Francją przeciw bolszewickiej Rosji i Niemcom w toku obrad

(Korespondencja Lincolna Eyre do N. Y. World).

PARYŻ, 5 Lutego. — „Polska wkroczyła na drogę pokoju, który spodziewamy się wkrótce oprzeć na silnym finansowym i wojennym przymierzu z Francją" — powiedział Naczelnik Polski J. Piłsudski we wywiadzie do korespondenta „Wold'a" z New Yorku. „Pokojowa odbudowa naszego kraju stanowi najważniejsze nasze zadanie Przyjechaliśmy do Francji, aby posunąć naprzód sprawę naszej ekonomicznej współpracy pomiędzy Polską a Francją".

Finansiści amerykańscy okazali chęć do poparcia wspólnej pożyczki dla Polski, a Japonja jest gotową przyłączyć się do proponowanego konsorcjum i sprawa ta jest zupełnie otwarcie omawianą we francuskich i polskich kołach dyplomatycznych. Jakkolwiek sprawa finansowego przymierza zostanie omówiona tylko w grubszych zarysach, to sprawa przymierza wojskowego zostanie omówiona szczegółowo.

Przymierze polsko - francuskie

Prezydent Francji Millerand i marszałek Foch, z któremi długo naradzał się wczoraj marszałek Piłsudski, podczas przyjęcia Go w pałacu Elizejskim, przypisują wielką wagę proponowanemu przymierzu Polski z Francją. Prezydent Millerand zarówno jak i marszałek Foch, są tego przekonania, że podczas gdy Polska będzie obroną dla Francji przed bolszewizmem, to Francja będzie obroną dla Polski przed możliwem zaatakowaniem jej przez Niemcy.

Minister wojny Sosnkowski, który przybył razem z Naczelnikiem Piłsudskim odbywa częste konferencje z gen. szefem sztabu Weygandem marszałka Focha, w celu ułożenia wzajemnych zobowiązań Francji i Polski na wypadek zaatakowania ze strony dwuch nieprzyjaciół. Jakkolwiek Francja nie jest w możności dać Polsce jakiejś poważnej finansowej pomocy, to gotowa jest dać Polsce dalsze kredyty na zakupno materjałów wojennych, jeżeli Polska by ich potrzebowała. W zamian Francja domaga się, by Polska sprzedawała jej znaczne ilości nafty i węgla.

Polska nie zdemobilizuje swojej armji

Polska nie ma zamiaru zdemobilizować swojej armji, by nie być bezbronną wobec bolszewików, którzy w dalszym ciągu utrzymują swoje armje w polu. Bolszewicy ryzykując najazd na Polskę, narażają się nie tylko na ryzyko, że zostaną pobici, ale mogą wzburzyć cały świat przeciw sobie. Rząd bolszewicki zdaje sobie coraz bardziej sprawę z tego, że jego ocalenie leży w pokoju, który pozwoli Rosji na rozpoczęcie nowego życia i zreorganizowanie systemu kolejowego i uratowania resztek ludności miast od śmierci głodowej.

Propaganda pogłosek wojennych

Z chwilą przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku, Polska będzie miała zupełnie oczyszczoną drogę do rozpoczęcia stosunków handlowych z całym światem. Wszelkie pogłoski o wybuchu wojny pomiędzy Polską a jej sąsiadami są wymysłem Niemiec, które przez szerzenie pogłosek, że Polska będzie zaatakowana i opanowana przez bolszewików na wiosnę, pragną zastraszyć ludność Górnego Śląska, aby nie głosowała za przyłączeniem się do Polski. Taka propaganda może być uważaną za przebiegłą, nie prowadzi jednak do celu.

Że były premjer, Ign. Paderewski, który wyjeżdża dzisiaj do New Yorku weźmie czynny udział w rokowaniach proponowanej przez finansistów amerykańskich pożyczki dla Polski, jest uważane za pewne po odbytej z Naczelnikiem Piłsdskim i ministrem Sapiehą konferencji. Eksperci polscy pracowali przeszło tydzień nad planem umowy handl. z Francją, jak dowiaduje się korespondent World'a i prace te będą dalej prowadzone pod kierunkiem ministra Sapiehy.

BYŁY CESARZ AUSTRO-WĘGIERSKI PRAGNIE POWRÓCIĆ NA TRON

10,000 górników niemieckich wyszło na strajk

Jeżeli naród węgierski zażąda jego powrotu, nie cofnie się przed żadną groźbą.

GENEWA, 5 lutego. — „Były cesarz byłej monarchji austrjacko-węgierskiej, Karol Habsburg odbywa obecnie w Bernie konferencję ze swoimi zwolennikami, jak donoszą „Basler Nachrichten" i socjalistyczny „Ta wacht" ma zamiar ur przyszłą wio by się dostać z powrotem na tron węgierski, bez względu na to, jakie to może pociągnąć za sobą skutki".

Były cesarz, jak głoszą wiadomości, uważa swoje wygnanie za niesprawiedliwe i oświad a, że ma prawa do powrotu tron węgierski.

Niemcy mieli wielki balon do zbombardowania Ne wYorku.

WASZYNGTON, 5 lutego. — Niemcy na krótko przed podpisaniem zawieszenia broni, mieli plan zbombardowania New Yorku, przy pomocy niezmiernie wielkiego balonu Zeppelin 22, taką wiadomość ogłosił dzisiaj gen. Mitchell na posiedzeniu, z łona Kongresu dla spraw obrony.

Balon przy pomocy którego Niemcy mieli zbombardować New York, znajduje się obecnie w rękach francuzów, powiedział gen. Mitchell, który dodał, że według jego przekonania, niemcy mogli łatwo uskutecznić swój plan, ponieważ balon E-72 mógł się unosić 30,000 stóp ponad ziemią i w ten sposób stać się zupełnie wolnym od ataku aeroplanów. Balon był zaopatrzony w elektryczne wynalazki, przy pomocy których były ogrzewane motory balonu, a załoga balonu była również zaopatrzona w odzież ogrzewaną przy pomocy specjalnych elektrycznych ogrzewaczy. Balon mógł unieść 20 ton materjałów wybuchowych.

EXTRA!

Według jednych źródeł sojusz polsko-francuski jest faktem dokonanym

Według innych, zawarta jest tylko umowa handlowa

Pobyt Naczelnika Piłsudskiego we Francji ma być przedłużony

Korespondent „New York American" C. F. Bertelli donosi z Paryża pod datą 5 lutego, że Naczelnik Piłsudski w imieniu Polski i premjer Briand w imieniu Francji, podpisali dzisiaj umowę militarną. Według punktów umowy, każda ze stron obowiązana jest pomagać drugiej w razie zaatakowania jej przez Niemcy lub Rosję.

Znaczenie aljansu da się zrozumieć, gdy wyobrazimy sobie, że gdyby taka umowa została podpisana przed rokiem. Francja musiałaby poprzeć Polskę całą siłą swych armji, a nie wysłaniem trochę oficerów i aeroplanów.

* * *

Specjalna depesza kablowa do nowojorskiego „Times'a" datowana z Paryża 5 lutego, głosi, że ani umowa militarna, ani finansowa, nie zostały w Paryżu zawarte pomiędzy Polską i Francją. Jedynie tylko, ma być napewno zawarta umowa handlowa, na tych samych podstawach, jaką Francja zawarła z Czechosłowacją. Starania Naczelnika Piłsudskiego — według depeszy — w części tylko odniosły skutek.

Najbardziej zaś charakterystyczne w depeszy, jest zaznaczenie, że minister spraw zagranicznych Sapieha, który przeprowadza umowę handlową, uzyska tym samym ważny wpływ na politykę wewnętrzną w Polsce.

* * *

PARYŻ, 5 lutego. — Wobec wielu kwestji nie załatwionych, zdaje się być pewnem, że pobyt Naczelnika Piłsudskiego we Francji zostanie przedłużony.

Są niestwierdzone pogłoski, że w sprawie Górnego Śląska, Francja nie chce przyrzec Polsce zupełnego poparcia, licząc na to, iż Niemcy mając Górny Śląsk, łatwiej będą mogli spłacać kontrybucję.

FRANCJA PRZYPOMINA Z CESARZ NIEM. WYZNACZYŁ LJARDÓW NA POBITYCH A

Parlament niemiecki zatwierdził jed sumę wyznaczoną przez cesarz

(Korespondencja Edwina L. James do N. Y. T

PARYŻ, 5 Lutego. — Podczas rozpraw nad spra dowań, prasa francuska przypomniała dyplomatom, sarz Niemiec, Wilhelm Hohenzollern oznaczył, że w Niemcy odnieśli zwycięstwo, to aljanci będą musie Niemcom 500 miljardów odszkodowania w złocie, z k część miała pójść na specjalny dar dla kajzera i jego p

Propozycja byłego cesarza odnośnie kontrybucj nej przez byłego cesarza Wilhelma na aljantów, zost żona parlamentowi niemieckiemu i jednogłośnie za Jest to znamiennem dla każdego, kto obserwuje w ców, pomstujących na aljantów, którzy nałożyli na całą połowę tej sumy, jako odszkodowanie dla siebi zapewne nie są nieświadomi tego, co sobie myśli by miecki, żyjący na wygnaniu w Holandji, gdy się skargom swoich współziomków na niesprawiedli i czy podziela zapatrywania republikańskich nas trzyma się swojego poglądu na tę kwestję, wyr roku, który uznał za sprawiedliwy względem alj

BOLSZEWICY NOSZĄ SIĘ REM UDERZENIA NA BA

Polska, Rumunja i Bułgarja nagl zawarcia przymierza

Dyplomaci aljanccy przypuszczają, że T towuję nową pożogę wojny

(Korespondencja B. F. Kospoth do Eveni

GENEWA, 5 lutego.—Zawarcie silnego obr rza przez Polskę, Rumunję i Bułgarję jest rzeczą pinji dyplomatów aljanckich, by udaremnić naja na półwysep bałkański.

Pomimo niezliczonych i sprzecznych ze sobą siewanych przeważnie przez bolszewików, którzy je plany pomiędzy politykami w państwach na pó skim, panuje to przekonanie, że Trocki przygotow kiego i ostatniego najazdu na półwysep bałkański, wzniecić pożogę rewolucji w Europie.

Są wystarczające ku temu dowody, że bolsze Rumunję, która nie ukrywając prawdy, nie jest wienia oporu najazdowi bolszewickiemu, jeżeli n do tego pomocy sąsiadów.

„Jeżeli państwa sąsiadujące z Rosją nie zawrą na mierza obronnego, to zostaną pobite" — powiedział korespondenta dyplomatyczny przedstawiciel jednego państw aljanckich, przebywający w jednym z państ skich.

„W dniu, gdy armje bolszewickie wkroczą do Bułgarja połączy się z bolszewikami i uderzy na Gr aby odzyskać Trację i Macedonję. Turcy wtedy jeden mąż przeciw aljantom. Pożoga bolszewi jak płomień po całym półwyspie bałkańskim i jem, który zostanie pochłonięty przez ten płomie które dopiero zaczęły ostygać z gorączki bolszew Włochy stały się bolszewickiemi, to nie ulega wąt ciągłyby za sobą resztę Europy na dno anarchji do Włoch i reszty Europy przez Bałkany, jest nym planem bolszewickiej ofensywy wiosenne

Szanse przymierza obronnego Polski, Rum obecnie lepsze niż możnaby się spodziewać Rumunją są bardzo przyjazne i jak koresp je się z poważnego źródła, rokowania dla przymierza pomiędzy temi dwoma krajami nie. Polska nie ma żadnego nieporozumienia mo pewnych nieporozumień terytorjalnych, Rumunją i Bułgarją stają się z każdym dniem kolwiek Bułgarja zachęcana powodzeniem Ke w oporze przeciw aljantom ,ma zamiar przed danie zmiany bułgarskiego traktatu pokoju by aljanci odmówili żądaniom Bułgarji, to nie czyć na to, by Bułgarja pomogła do obrony Euro żającem najazdem wojsk rosyjskich, które naród zie najścia na Rumunję, nie będzie uważał za sw ciół.

Zbliża się termin plebiscytu na Górnym Ś Polki i Polacy! Niech każdy złoży ofiarę, był nasz! Naszem [illegible] zwycięstwo!

Nowy Swiat

Owned and published daily and Sunday by the
NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

NT FOR MEMBERSHIP IN THE AUDIT BUREAU
OF CIRCULATIONS

R. B. KUŁAKOWSKI .... President and Editor
. BŁAŻEWICZ Managing Editor
. P. WĘGRZYNEK.. A. R. General Manager

at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

IPTION RATES:
f New York City)
.... $5.00
.... $2.75
.... $1 50
YORK CITY:
.... $7.00
.... $3.75
.... $2.00

PRENUMERATA NA PROWINCJI:
Rocznie $5.00
Półrocznie $2.75
Kwartalnie $1.50

PRENUMERATA W NEW YORKU:
Rocznie $7.00
Półrocznie $3.75
Kwartalnie $2.00

wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Swiat", Inc.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
B. KUŁAKOWSKI Prezydent i Redaktor
BŁAŻEWICZ Redaktor Zarządzający
P. WĘGRZYNEK Zarządca

ja za ogłoszenia nie odpowiada — Rękopisów nie zwraca
Zmiana adresu 10 centów

OFFICE:
UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

lect that having banished from our land that religious intolerance
ind so long bled and suffered, we have gained little, if we
cal intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter
ons".

JEFFERSON, President of the United States — 1801

nie może godziwie szukać szczególnego dobra, tylko w dobrze
może myśleć o ocaleniu swych dostojności i majątków, tylko

ACZELNIKA TADEUSZA KOSCIUSZKI DO KSIĘŻY.—1794.

Biała międzynarodówka

kładu dawno minionych wrażeń wydobyłem
tępujący:

ki pokój, pół bibljoteka, pół skład przeróż-
ieci, krzeseł połamanych, narzędzi fizycz-
świeckich i zepsutych. Przez okna widać
nieba i łapy kasztanowych liści. W pokoju
łopaków w mundurkach granatowych, buń-
rozbawiona, jak to zawsze bywało, gdy na
„opyty", doświadczenia fizyczne wyzna-
raz na kwartał godzinę południową w nie-
sołość przytłumiona, na wodzy trzymana,
cności profesora matematyki i fizyki, po-
przez nas szanowanego Władysława Kwie-

Widzę bodaj najmniejszą zmarszczkę na
wyrazistej twarzy, z przyrosłym wiecz-
śmiechem gorzkiej ironji.

krążek Maxwella, podzielony promie-
ezy. Grają kolory jaskrawe w słońcu
ogniem czerwień, śmieje się runią
złotem klonów jesiennych grzeje
pieml szaty ciemnieje fiolet, odbi-
t.

rawiony w ruch korbą, puszcza się w
ny Maxwellowy bączek. Plączą się bar-
szarzeją, aż wreszcie nabywa krążek je-
, brudną, wstrętną jakąś bladość, paro-
ślepiającej białej barwy słonecznych pro-
znikłych przed chwilą barw tęczy. A
wirującym widnieje mi smutny, ironi-
przemądrych oczu Kwietniewskiego.
zkaz spełzła przelotność barw tęczowych
rzeczywistości.

rwami tęczy klasy i grupy społeczne lu-
. Czerwone, zielone, czarnę międzynaro-
ludzkość na odcinki zasadniczo różne,
przejednane. Każdy odcinek za podstawę
iebie uważa.

je wir wojny. Kręcą się, plączą. Wojnę
ok inny mechanik, Zysk. Warczy bączek
barwy, znikły różnice, wydobył się na
dniczy kolor ludzkości, chciwość. Tańczy,
nictwo.

to w ultra kapitalistycznej Ameryce, czy to
roletarjackiej Moskwie, czy to w wykwintnej
w chamskich Niemczech, czy to Polsce
, czy w Irlandji uwięzionej, czy to w Rzy-
zkiej dynastji, czy wśród robotników re-
h, czy wśród fabrykantów reakcyjnych,
obszarników, wszędzie toż samo, chci-
wość, kradzież publicznego grosza, sob-
olny dla wszystkich mianownik.

trwać długo nie może. Zwalnia tempo, —
stajność szarzyzny, występują barwy,
ym blaskiem, kłócą się między sobą.
było, tak zawsze będzie. Ludzkość
y ze swej ludzkiej skóry.
ką — uśmiech Kwietniewskiego.

Bronisław D. Kułakowski.

ARNEGIE HALL 57th Street & 7th Ave.
niedziałek, 14-go lutego o 3ej po poł.
wystąpi poraz pierwszy w Ameryce
SŁYNNY POLSKI SKRZYPEK
PAWEŁ KOCHAŃSKI
RAZEM
orską Symfoniczną Orkiestrą
BATUTĄ WALTERA DAMROSCH'A
do $2.50 są już do nabycia przy kasie.

Z CHWILI

Obok „Dziennika Narodowego", organu p. J. Smulskiego i innych pomniejszych służków wydziałowych, prześcigających się w wymyślaniu na rząd polski, na Naczelnika Państwa i na demokrację, zdobył sobie palmę zasługi urzędowy organ Związku Narodowego Polskiego „Zgoda".

W ostatnim numerze tego pisma, znajdujemy artykuł redakcyjny p. t.: „Bądźmy biali".

Dowodzi w nim p. Orpiszewski, naczelny redaktor pism związkowych, że w Polsce jest bardzo źle... Dajmy na to, że nie jest to dla nikogo tajemnicą. Wszyscy wiemy, że Polska na różach nie spoczywa i że przeżywa ciężki okres rozwiązywania najważniejszych spraw zewnętrznych i wewnętrznych.

Wiemy to, choćby z korespondencji Wacława Sieroszewskiego, który nic nie obwija w bawełnę, a sumiennie pisze, jak się sytuacja w Polsce przedstawia. Chodzi o to jedynie, że „Zgoda", jak zresztą wszystkie organy wydziałowe, całą sytuację przypisują „Czerwonym".

Czytamy np. wyjątek tej treści:

„Wiemy, że tam panuje notoryczne lenistwo, które rząd toleruje i nawet czułą opieką otacza „bezrobotnych", choćby ci mieli co robić przy odbudowie kraju. Wiemy, że tam ściąga się podatki w kwocie 20 miljardów marek polskich, a wydaje się na utrzymanie maszyny państwowej 60 miljardów marek rocznie. Dlatego też Polska nie ma kredytu zagranicą, a marka polska spada do zera. Wiemy, że tam rozrzutność szalona nawet na propagandę socjalistyczną i gdzie w jakimś departamencie pracuje 80 biurowców po parę godzin dziennie i to przeważnie żydków i czerwonych „towarzyszy", tamby wystarczyło 10 osób, któreby rzetelnie pracować chciały, jak się musi pracować w Ameryce.

Wiemy, że kwitnie tam w całej pełni zbrodnicze paskarstwo, niedołęstwo na kolejach, na poczcie, w bankach krajowych i innych instytucjach rządowych i że machina państwowa nie pracuje prawidłowo i dlatego grozi nam niebezpieczeństwo ze wszech stron.

Żołnierz polski spełnił swoją powinność i odparł mężnie dzikie hordy od bram Warszawy i uratował Polskę od zniszczenia i zagłady, ale został źle potraktowany przez nasze władze wykonawcze, złożone z wielu żydów i socjalistów."

* * *

O bardziej nikczemne insynuacje próżnoby się kusił, nawet organ arcykatolicki księdza Bojnowskiego, wychodzący w New Britain, Conn.

Wszystkie urzędy w Polsce, są zajęte jeszcze od czasów Paderewskiego przez Narodową Demokrację. Poobsadzane są troskliwie wszelkie stanowiska ludźmi należącymi do niesławnej pamięci kliki Komitetu Narodowego w Paryżu, grającego swojego czasu rolę rządu polskiego.

Ale metodą drabów, wychowanych na obcych podwórkach i w przedpokojach zaborczych władców, jest zawsze zwalanie winy na innych.

„My rządzimy w ministerjach, starostwach i województwach, ale jeżeli źle rządzimy, to wina „czerwonych".

Znana to i wypróbowana metoda endeków. Stosują ją czasami z powodzeniem i ajenci wydziału, związani na śmierć i życie z wstecznictwem w Polsce.

* * *

Oto na końcu artykułu „Zgody" czytamy:

„Bądźcie nadal prawymi synami i córami swojej Ojczyzny i nie ustajcie w pracy dla Niej. Co się tam obecnie dzieje — dziać się zawsze nie będzie, bo są tam ludzie wielkich serc i tęgiego ducha, którzy na upadek Ojczyzny nie zezwolą. Wymiotą niepotrzebne, brudne śmiecie i Polska stanie się białą, a my Jej do tego dopomożemy. Nie zniechęcać się, nie ustawać w pracy dla odrodzonej Polski, lecz nieść Jej pomoc. Przeminą wichry i burze, a Polska się ostoi, jeżeli my przy Niej wiernie stać będziemy. Krytykować obecny rząd jest naszym obowiązkiem, bo to dla dobra Polski samej. Ale krytyka niech będzie rozumna i uczciwa i niech to nie osłabia naszej ofiarności na cele narodowe".

O, wyrzutki społeczne, o gady przebrzydłe. I oni śmią mówić w tym samym artykule o uczciwej krytyce, gdzie każde słowo jest kłamstwem i obelgą dla rządu i dla władz wykonawczych, pod którymi rozumieją oni oczywiście osobę Naczelnika Państwa.

Przemawia organ związkowy do stu tysięcy członków Związku. Ilu z nich czyta podobne płody zdeprawowanego mózgu nie wiemy, ale przecież za nie odpowiedzialny jest w gruncie rzeczy cały zespół organizacji. Gdzie są uczciwi związkowcy, wychowani na dawnych tradycjach, które nie oszukańczym sposobem, ale w czynie wymagają pełnienia służby dla sprawy Ojczystej, wiernie i uczciwie?

Gdzie są ci ludzie, którzy nie powinni dopuścić, aby za klikę zdradziecką, działającą na szkodę Polski, cały Związek Narodowy czarną wobec narodu polskiego nosił plamę?

Mamy nadzieję, że się odezwą i powiedzą swojej klice i swoim pismakom, którym płacą, że dość już tego bryzgania błotem na Polskę.

wb.

Z PRASY I O PRASIE

„Kurjer Poranny" podaje niezmiernie ciekawe dane o majątku obywateli polskich zamieszkałych w Rosji, opatrując je komentarzami, na które każdy chyba pisać się musi:

„Na zebraniu związku obrony mienia polaków poszkodowanych w Rosji i organizacji kresowych p. M. Wawelberg, ekspert polskiej delegacji pokojowej wygłosił bardzo ciekawy referat w sprawie majątku polskiego w Rosji.

Rząd polski w rokowaniach pokojowych sprawę tę prawie zupełnie pominął, stojąc na stanowisku, że jest to sprawa prywatna poszczególnych poszkodowanych. Pogląd ten byłby zupełnie słuszny, gdyby ci poszkodowani mieli jakąkolwiek drogę dochodzenia prawnego swych praw. Właśnie tylko rząd polski może w rokowaniach pokojowych stworzyć tę drogę prawną.

A chodzi tu o wartości wprost ogromne. Według najogólniejszego obliczenia majątek obywateli polskich w Rosji wynosi 10 miljardów rubli w złocie. Stanowi 27 miljardów franków szwajcarskich. W markach polskich stanowi to wprost zawrotną sumę cyfr matematycznych.

Czy Polska zrujnowana może sobie lekceważyć tak olbrzymie wartości?

Prawda, jest to majątek osób prywatnych, ale obliczając tylko podatek spadkowy, skarb polski otrzymałby rocznie około pół miljarda rubli. Z obrotu zaś ogólnego temi wartościami kraj i skarb osiągałby rocznie kilkakrotnie większe dochody, bo majątek obywateli jest bogactwem kraju i państwa.

Mienie polskie w Rosji składa się w znacznej części z różnych przedsiębiorstw i fabryk. Powiększa to znacznie jego wartość, bo uruchomienie tych warsztatów pracy zarówno w kraju jak i w Rosji, po nastaniu tam prędzej czy później stosunków prawo rządnych, stanowi dla Polski wprost kwestję przyszłego rozwoju.

Przy największym rozwoju wewnętrznym Polska zawsze będzie musiała szukać ekspansji na wschodzie, gdzie też wieloletnią pracą polacy stworzyli poważne bogactwa. Gdy przepadną nam one, nie może być mowy, abyśmy mogli je odbudować i wytrzymać konkurencję z dolarami, z funtami szterlingów.

Zaznaczyć też trzeba, że Polska nie może, jak inne kraje bogate, powetować sobie tych strat ewentualnemi przyszłemi koncesjami, bo wszelkie koncesje wymagają uprzednio olbrzymich nakładów.

Rząd polski musi zastrze- możność restytucji praw do majątku polskiego, bo gdy zrzeknie się ich formalnie, wierzyciele przyszłej Rosji netylko skwapliwie uchwycą się tego, ale jednocześnie niemniej gorliwie dopilnują wypełnienia przez Polskę zobowiązań, wypływających z dawnych przynależności państwowej znacznej części terytorjum polskiego do Rosji.

Obrona praw majątku obywateli polskich nie jest uzgodniona nawet wobec bolszewików, bo proletarjat rosyjski nie może konfiskować własności, która nawet wobec interpretacji komunizmu nie jest własnością proletarjatu rosyjskiego, a narodu polskiego, jeżeli nie prywatnych osób.

Delegacja sowiecka zręcznie skierowała sprawę odszkodowań na grunt własności państwowej. Udział jednak wybitnych finansistów z czasów carskich śród rzeczoznawców sowieckich stwierdza, że delegacja sowiecka nie uważała zasady konfiskaty własności prywatnej za wystarczającą podstawę do rozrachunków z państwem polskiem.

Delegacja polska, złożona przeważnie z urzędników, nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia tych spraw. Na to jednak nie można się zgodzić, bo Polska nie jest takim bogaczem, aby mogła bezpotrzebnie zrzec się tysięcy miljardów. Jeszcze czas na podjęcie tej sprawy. Do jej oświetlenia powrócimy też eszcze.

* * *

„Dziennik Ludowy", organ P. P. S. we Lwowie wzywa do reformy karnej w stosunku do paskarzy:

W uzupełnieniu wiadomości o projekcie ustawy przeciw paskarstwu i przemycaniu artykułów pierwszej potrzeby za granicę, który ma wnieść czeskie ministerstwo sprawiedliwości, dodajemy, że przymusowa praca skazanych paskarzy i przemytników w oddziałach karnych trwać ma od 1 miesiąca do 1 roku.

Oddziały przymusowej pracy będą się znajdowały przy każdym sądzie I. instytucji. Warunki skazania są wykluczone, chyba, że chodzić będzie o przestępstwo poniżej lat 18.

Gdyby nasze prawodawstwo zechciało pod tym względem pójść w ślad czechów — jakże wiele dobrego zdziałaćby mogło! Zbrodniczy handlarz, sprzedający po paskarskich cenach artykuły niezbędne do życia, zaciągnięty do zamiatania ulic, czyszczenia kanałów, rąbania drzewa i t. p. miałby w przeciągu kilku miesięcy przymusowej pracy czas uświadomić sobie, że jest nie mniejszym przestępcą, niż ten, co włamuje się za rabunkiem do mieszkań lub zabicia człowieka.

Z DNIA

Jedna z twardych, krwią pisanych prawd mówi nam, że „co złe — to w gruzy się rozleci, co dobre — wiecznie będzie żyć!"

Zła była nagonka warchołów i ich sprzymierzeńców na Stowarzyszenie Mechaników Polskich — spaliła więc na panewce, bo oto idea Stowarzyszenia Mechaników ogarnia coraz to szersze kręgi. Nietylko, że praca organizacyjna Stowarzyszenia nic na tem nie ucierpiała, ale po przyjeździe prezesa, inż. A. Gwiazdowskiego — z żywiołową siłą i energją wybuchła na nowo. Setki i tysiące starych i nowych członków zakupuje udziały w Stowarzyszeniu.

* * *

Prezes Gwiazdowski zapowiedział, że Stowarzyszenie Mechaników musi zakupić jeszcze Hutę Hantkego pod Częstochową wraz z olbrzymią fabryką w Warszawie, za które to przedsiębiorstwo żądają 600,000 dolarów.

Wielu zdaje sobie sprawę, że Huta w ręku Stowarzyszenia, to polskie „Betlehem Steel Co.", to stalownie Carnegiego w Pittsburgu, to fundament pod cały przemysł polski!

To też na zew ob. Gwiazdowskiego — tysiące dolarów płynie do biura w New Yorku. Dopiero kilka dni upłynęło od ogłoszenia apelu, a już jest sprze- [illegible] z deklarowanemi) za [illegible] dolarów nowych udziałów. Po kilkadziesiąt osób dziennie przychodzi do biura po udziały.

* * *

„Niech Wam tak długo w głowach huczy — aż złożycie 600 tysięcy dolarów na Hutę" — oświadczył Prezes na zebraniu w New Yorku.

No i dziś już w 300 filjach Stowarzyszenia Mechaników, w całych Stanach Zjednoczonych „huczy" — i zanim prezes Gwiazdowski odjedzie z powrotem do Polski (12 marca) to nie sześćset tysięcy — ale okrągły miljonik „wyhuczy" na Hutę i kapitał zapasowy.

* * *

Jeżeli się mówi o polskim przemyśle, to znaczy, że się mówi w Polsce o Stow. Mech. Pol.

„Co złe, to w gruzy się rozleci, co dobre — wiecznie będzie żyć!"

To mówił Naczelnik Piłsudski — kiedy z kadrówką szedł, „by światu z gardła wydrzeć Polski imię".

To powtarza Al. Gwiazdowski, prezes Stowarzyszenia Mechaników, na którego czele idzie do Polski, by wyrwać przemysł z rąk obcych. A wyrwał już bardzo dużo. Sieroszewscy, Rzymowscy i Sierosławscy uroczyście stwierdzają na łamach pism krajowych, że Stowarzyszenie Mechaników wiecznie będzie żyć!

..— Na bok warcholi i szkodnicy! Na bok — chodzące trupy — bo idą silni, idą żywi, idą ci, co tworzą, budują i w przyszłość wierzą.

Na bok — bo idą ci, co w Polskę wierzą!

* * *

Naczelnik Państwa dał świadectwo prawdzie. Mało mówi Wielki Polski Naczelnik — bo nic nie mówić — lecz czynić zwykł. Powiedział, że „Stowarzyszenie Mechaników Pol. spełniło swój obowiązek w czasie najazdu wroga" i że „jest Stowarzyszeniem bardzo zainteresowany".

To powinno wystarczyć dla tych wszystkich, którzy sprawy ogólne za swe prywatne uważają,.. którzy najświętsze ideje na brzęczące złoto wymieniają, a zawsze uchodzić pragną za pracowników społecznych.

* * *

Do szeregu więc stawajcie, do legjonu pracy — ramię przy ramieniu z tymi, którzy pracują, a nie „gadają", którzy budują, a nie burzą... i którzy niosą Polsce swą wiedzę i krwawicę, aby budować jej potęgę.

S. P.

Z Górnego Śląska

NĘDZNE PODSTĘPY HAKATYSTÓW W SUTANNACH

Pod powyższą nazwą wydało grono znanych księży hakatystycznych kalendarz gwiazdkowy dla ludu górnośląskiego. Treścią kalendarza jest stek oszczerstw, rzucanych na Polskę i jej lud. Na czele kalendarza widnieje wizerunek Matki Boskiej skradziony z kalendarza „Piasta", aby łatwiej było naiwnego czytelnika wyprowadzić w pole. Kalendarz roi się od kłamstw i oszczerstw rzucanych nietylko na Polskę, ale i na Francję.— Katowicki „Nowy Czas" nazywa ten kalendarz „świadectwem niemieckiej podłości i zwyrodnienia centrowych renegatów".

Po całym Górnym Śląsku rozlepili centrowcy niemieccy olbrzymie plakaty z ogromnym napisem:

„Es ist arreicht! Obeschlesien selbstständiger Staat!" (Stało się! Główny Śląsk samodzielnym państwem), pod którym widnieje drobnymi literami dodatek: „im Deutschen Reiche" (w państwie niemieckim). W ten sposób reklmauje się autonomje pruską dla Górnego Śląska.

SKUTKI ZAKAZU BISKUPA BERTRAMA.

Dnia 22 grudnia miała się odbyć w Oleśnie uroczystość gwiazdkowa, na której ks. Kuczka z Wysoki miał mieć krótką przemowę. Według znanego rozporządzenia ks. kardynała Bertrama potrzeba mu było na to pozwolenia miejscowego proboszcza ks. Foika.

Mimo uwagi, że chodzi o rzecz całkiem niepolityczną, odmówił ks. Foik swego pozwolenia.

W podobny sposób zabronili przemawiać polskim księżom następujący niemieccy księża: ks. proboszcz Kubitza z Krzyżowic [illegible] proboszcz Dworski (także Niemiec) z Mikołowa i ks. adm. Jaesche z Jastrzębia.

POLAK BURMISTRZEM

W m. Mysłowice został wybrany na burmistrza Polak p. Radwański z Zabrze większością 16 głosów polskich (w tem 8 głosów PPS), przeciwko 13 niemieckim.

Mysłowice są pierwszym miastem na Górnym Śląsku z polskim burmistrzem.

Na obronę Górnego Śląska

Filja Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Stamford, Conn. złożyła podatek miesięczny na plebiscyt w sumie $12.25.

Złożył w redakcji „Nowego Świata" ob. W. Dembowski, 46 Walnut Str., Stamford, Conn.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi P. R., w Brooklynie, N. Y. — „Matrymonjalny" oznacza to samo co wstępujący w związki małżeńskie.

Czytelnikowi M. „ z Mocungie, Pa. — Do ziemi Wileńskiej, bezpośrednio paszportu otrzymać nie można. Konsulat polski nie wydaje..

Można jednak dostać się do Warszawy, a stamtąd już łatwo do t. zw. Litwy Środkowej.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

WASHINGTON, D. C. — Amerykański Czerwony Krzyż otrzymał listy z Polski z prośbą o wynalezienie następujących osób:

Adrew Mrozek, zamieszkały dawniej w New Britain, Conn., 29 Lilac St.; Philip Rassiminsky, zameszkały dawniej w Kanadzie; Zofja Krzanowska, zamieszkała dawniej w Brooklyn, N. Y.; Stanisław Banach, zamieszkały dawniej w Buffalo, N. Y., 147 Peter St.; Magdalena Dubińska, zamieszkała dawniej w Carmel, Pa.; Jan Mankowski, zamieszkały dawniej w Detroit, Mich., 619 Belmont St.; Modest Drewnicki, poszukiwany przez brata Adama Drewnickiego.

BACZNOŚĆ WILLIAMSBRIDGE

Podajemy do wiadomości polaków w Williamsbridge, że mogą zaprenumerować „NOWY ŚWIAT" od ob. Józefa Preisnera, — 1051 E. 228 St.

SZYFKARTY DO I Z POLSKI
WYSYŁKA PIENIĘDZY po najniższym kursie.
KRAJOWE SPRAWY starannie załatwiane.
RZETELNA OBSŁUGA jest naszą reklamą.
Eliasz Orzechowski
161 — 15 ULICA
BROOKLYN
Tel. S. 7014

POSPIESZNYMI OKRĘTAMI
DO KRAJU
Z KRAJU
WPROST DO
Gdańska, Hamburga, Bremen, Rotterdamu, Antwerpji
i innych portów, po cenach ściśle kompanicznych

„POLAND" Dwuśrubowiec	9-go lutego
„POLONIA" Dwuśrubowiec	15-go lutego
„ADRIATIC" 3 Śrubowiec	16-go lutego
„IMPERATOR" 4 Śrubowiec	17-go lutego
„SUSQUEHANNA" 2 Śrubowiec	19-go lutego
„MANCHURIA" 2 Śrubowiec	24-go lutego

Cena szyfkarty do Gdańska $135.— do Hamburga $125.—, do Bremen $125.— Taksa wojenna $5.—

Staramy się o najwygodniejsze miejsca (kajuty) na okrętach. Wyrabiamy paszporty bezpłatnie, tudzież udzielamy wiarygodnych informacji co do podatków.

Jeżeli macie zamiar sprowadzić swoją rodzinę lub krewnych ze starego kraju, udajcie się do nas: mamy własne zastępstwo w Polsce, za którego pośrednictwem jesteśmy w stanie ulżyć Waszym krewnym w podróży do Ameryki, również pomagamy im przy lądowaniu w Ameryce.

Za bagaże gwarantujemy aż do domu
Usługa rychła i rzetelna

WYSYŁAMY PIENIĄDZE DO KRAJU
zwykle i TELEGRAFICZNIE, dostarczamy własnoręczne podpisy osób odbierających. TANIO, RYCHŁO I POD ZUPEŁNĄ GWARANCJĄ, po najniższym kursie albo w dolarach

STANDARD BANK
AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

Baczność Rodacy!

ZE WZGLĘDU NA NISKI KURS PIENIĘŻNY,
jest dobra sposobność wysłać wydatniejszą pomoc swoim krewnym w Polsce, przez Bank, który jest pod Rządową Kontrolą, a który sumiennie obsługuje Rodaków od przeszło 20 laty

PRZESYŁAM PIENIĄDZE
po najniższym dziennym kursie i każdy cent powierzony mnie doręczam w jak najkrótszym czasie z pełną GWARANCJĄ w dokaz czego doręczam recepisy z własnoręcznym potwierdzeniem odbiorcy

KARTY OKRĘTOWE
sprzedaję na wszystkie linje i nie liczę ani centa więcej ponad ustanowioną cenę przez Towarzystwa Okrętowe

KREWNYCH Z POLSKI
Sprowadzam wprost z Warszawy na najwygodniejszych warunkach i wyrabiam wszystkie potrzebne dokumenty, aby ulżyć krewnym w wydostaniu paszportu w kraju.

WYRABIAM
wszelkie dokumenty krajowe, jak kontrakty, pełnomocnictwa, odpisy itp. sprawy. pisy i t. p. sprawy.
Po wszelkie bezpłatne porady, udawajcie się do:

EMIL KISS
POLSKI DOM BANKOWY
133 SECOND AVENUE, NEW YORK, N. Y.

RODACY:

...Czy spełniliście swój obowiązek?

Czy wysłaliście pieniądze na pomoc swej rodzinie w starym kraju. Jeżeli tak, to nie zapominajcie o niej i na przyszłość i pamiętajcie, żeście się nigdy na nas nie zawiedli. Dlatego posyłajcie pieniądze teraz i zawsze przez nasz bank, a nie pożałujecie tego, gdyż my wysyłamy pieniądze po najtańszym dziennym kursie i doręczamy je jaknajrychlej, a jako dowód wysyłamy pocztówki z własnoręcznym podpisem odbiorcy.

NEMETH STATE BANK
JOHN NEMETH, Prez.
Główny Bank 10 E. 22nd St.
Filja Banku 1597 — 2nd Ave.
NEW YORK CITY

ANDRZEJ STRUG

Odznaka za wierną służbę

(Ciąg dalszy).

Kielce, 4. IX. 1914.

W tych Końskich wpadliśmy na dragonów na samym rynku. Zgłupiałem, jakem przed nimi stanął o dwadzieścia kroków. A oni też i wszyscyśmy jednakowo zbaranieli. Wtedy oni w konie i w nogi. Strzelanina w kupę. Już za miastem dwóch ich zwaliło się z koni. Było tego cały szwadron, a naszych dwudziestu. Waliliśmy za nimi jeszcze z kwandrans, a gdy Belina zwąchał, że niedaleko stoi ich cały pułk, zebrał as i cichaczem zaszył się w lasy. Gnaliśmy dzikiemi sami bez dróg ze trzy godziny, aż do Czarnieckiej óry. Wpadliśmy między letników, którzy siedzą tam, ak u Boga za piecem i nic nie wiedzą o żadnej woj- ie. Potem na Steporków. Tam dopiero zjadłem trzy biady i po raz pierwszy zobaczyłem na parkanie rzylepioną odezwę do Polaków Wielkiego Księcia. djąłem ją sobie na pamiątkę.

Mój wałach spisał się jak ostatni bydlak. Tylkom rzelił pierwszy raz — odwrócił się do nieprzyjacie- zadem i jak nieweźmie kicać a wierzgać. I nic z nim e mogłem poradzić, bo nie słucha ani cugli ani o- róg. Trafiaj tu z takiego konia! Potem jeszcze przez ilka godzin kiwał łbem jak zaczadziały. Chamisko!

Nie mamy żadnych strat. Tylko Kmicicowi, któ- ego dragon obalił z koniem, siwek uciekł z moskala- i. Też koń nie w porządku. Zaraz też zarekwirowa- śmy w pięć minut niezłego półarabka z hrabskiej ajni, bo to było pod samym pałacem.

Nocą przez Suchedniów ciągnęliśmy do domu, o świcie pod miastem zatrzymały nas placówki. To si leżeli okopami. Ot i piechota w robocie. Coś ja- by moskale następują od Niekłania.

Wesoło u nas. Ochotnika do konnicy garnie się oc, ale Belina przebiera i słusznie. Bo my czasu nie my na żadne musztry, dzień i noc na dalekich wy- adach. Za to piechota próżnowała aż dotąd. My ha- waliśmy za wszystkich, to też szacunek dla nas jest iezmierny i w wojsku i w całym mieście. Już nam yją mundury prawdziwe ułańskie.

Tutejszego komisarza narodowego wysadził ja- ś austrjacki pułkownik, a jego znowu jakiś prusa- yna. Nic to jeszcze niby nie znaczy, bo czasy są przej owe. Ale tego co, się wyrabia, trudno nazwać pol- iemi rządami. W mieście, kto biedniejszy, ten z na- trzyma, a zaś wszystko co lepsze, udaje, że nas nie dzi na ulicy.. I któż teraz śmie zaprzeczyć, że lud najlepsi patrjoci? Czyli właściwie lud miejski, bo opi jeszcze nie zabardzo. Znamy się na tem my, u- ni, cośmy już tyle wyjeździli w tej wojnie.

Mniów, 9. IX. 1914.

Lucyna zdrowa i wypoczęta jak lew, a my znowu obiliśmy piękną wyprawę na Końskie. Za tym ra- m z plutonem piechoty na podwodach i z oddziałem perów, którzy wieźli ze sobą cały wóz dynamitu i mb ręcznych. Przekraczaliśmy się nocą najostro- iej leśnemi drogami. Przez całą noc szedłem w szpi- , trzymając na postronku chłopa przewodnika, wzię go we wsi Sielpia. Zostawiliśmy konie o wiorstę od iasta i przed świtem osaczyliśmy miasteczko dooko- . We wszystkich wzbierała okrutna ochota do boju. eliśmy wybić do nogi, lub zabrać do niewoli całą łogę. Wszystko było obmyślane i przeprowadzone mistrzowsku. Cóż kiedyśmy nie zastali nikogusień- Byli gdzieś bardzo blisko, ale w mieście ani ducha.

Zajęliśmy wszystkie wyjścia z miasta i czekamy ostrem pogotowiu. Wpuszczaliśmy każdego. Wjeż- ł do miasta kto chciał, ale nikogo się nie wypusz- ło. Próbowaliśmy gadać z ludźmi, ale szkoda było y, bo wszyscy wierzą w moskali. To mnie wścieka- A potem zrobiło się tak jakoś smutno, że mógłbym akać, albo rąbać kogo by się dało, bodaj tych oboję- ych łyków.

No i cóż? Czekaliśmy na nieprzyjaciela z dziesięć dzin i nic. Jednej rzeczy dokonaliśmy. Zwaliliśmy mniczek cara Aleksandra II., ale kiedy jeden z na- ych szarpnął za postronek, założony na najjaśniej- ą szyję, żeby spróbować, czy pętla mocno zawiąza- cały biust carski spadł i rozbił się na kawałki. o patrzało w zgrozie na ten czyn patrjotyczny, a nawet się wszyscy pochowali po domach ze stra Tyle naszego.

rócz tego saperzy wysadzili mostek kolejowy. uku dużego nie było. Teraz siedzę we Mniowie, szym punkcie obserwacyjnym o cztery mile od . Najedzeni jesteśmy nieźle. Dziś mają nam się wyspać za dwie noce nieprzespane. Dopiero o j zbiórka.

Kielce, 10. IX. 1914.

Źle. Nocą przyleciał adjutant, podobno nawet ja- rabia i odrazu alarm. Wpół godziny szliśmy ku com marszem ubezpieczonym. Od wschodu idą znie moskale, którzy przekroczyli Wisłę. Armje jackie w odwrocie z lubelskiego. Lwów wzięty. czamy Kielce, idziemy do Galicji. — Źle.

ak to na wojnie. Raz tak, raz inaczej. Naprzód ył, w tył i naprzód. Co tu dużo gadać — wszyscy- pogłupieli, bo przedewszystkiem, któż się tego zie

(Ciąg dalszy nastąpi).

Camden, N. J.

Płacz i zgrzytanie zębów, jako zapłata za grzechy mają być udziałem człowieka po śmierci. Tak przynajmniej głosi pismo święte.

Nic dziwnego tedy, że u nas w Camden, po śmierci ciężkiej i strasznej, po pogrzebie w dniu 23 stycznia b. r., nasz sławny komitet obywatelski, ekspozytura chicagowskiego wydziału donośnym zawodzi płaczem i lamentami.

Słusznie. Kradnąc i na pijatykę trwoniąc pieniądze na głodne dzieci zebrane, grzeszyło się ciężko, grzeszyło się śmiertelnie. Trzeba odpokutować. Dość popatrzeć się na Wierzyńskich, Dziekańskich, Deręgowskich, Bańskich, Dworańczyków, Malinowskich, aby nabrać przekonania jak ci biedaczyska cierpieć muszą.

Twarze ich blade, oczy zapadłe, usta nabrzmiałe; cały wygląd ich wskazuje na to, że się okryli hańbą, wstydem i strachem. A nadomiar złego, duchy niewiniątek (a tych jest conajmniej, jak pan Hołdowicz twierdzi 75), jakby straszne mary nocne stoją im przed oczyma zawsze i wszędzie.

I gdziekolwiek ci nieszczęśliwcy zwrócą się, tam za nimi głos dziatek woła: zbrodniarze, zabójcy, mordercy.

Napróżno jedni szukają zapomnienia w zakupionych na zapas u Dziadkiewicza „pocieszyciela", coś za $600,00; drudzy w kościele przed figurą Św. Antoniego, modląc się, pragną od tych mar uwolnić się. Lecz jestem przekonany, że tym panom nic już nie pomoże, bo pismo święte głosi: „Sprawiedliwe są sądy Twoje, Panie".

Muszą cierpieć i kwita.

A te cierpienia są tem boleśniejsze, że uwolnić się od nich nigdy i nigdzie nie będzie można. Tu nie pomoże powoływanie się na to, że św. pamięci Krzywicki zabrał do grobu zeszyty z rachunkami i stąd powstała niedokładność, stąd brak było $1,400 (a ile więcej brakuje, to narazie jedynie Bozia wie).

Tu dziadki i babki parafjalne, a tem mniej dzieci nie potrafią wybielić swoich duchownych, choćby na zebranie w przyszłą niedzielę całe chóry aniołów do pomocy zawezwano. Wierzyńscy, Lipińscy nie mogą znaleźć winy za to co się stało na Bańskiego — oni wszyscy razem jedli i pili, oni wszyscy — cały Komitet Obywatelski — są winni. Bański płacił za wszystko, nawet za wypranie i wyperfumowanie dywanów, które „zacni" opilcy zbrukali. Winniście wszyscy i za takich ogłosił was lud camdeński, w liczbie 1,500, na sali Kościuszko zebrany.

Panowie z komitetu obywatelskiego i księża Wierzyńscy i Lipińscy, jeżeli chcecie, aby lud polski miał o was jakie takie wyobrażenie — to dla was jest tylko jedyna deska ratunku, jedyny sposób oczyszczenia się z winy — wziąć się do roboty, zaglądnąć aż do samego dna w książki dochodu i rozchodu, wyszczególnić ile i na jakie cele zebrano pieniędzy — ile i gdzie te pieniądze posłano, ile i gdzie je wydano — a każdy wydatek stwierdzić kwitem nie fikcyjnym, jak to było zrobione podczas kampanji pożyczkowej, ale rzeczywistym; dać te księgi, te rachunki przejrzeć, zbadać ludziom postronnym, światłym, na ludzkie czasem błędy trochę wyrozumiałym. Wtedy stańcie przed ludem, nie na ambonie, nie w sali parafjalnej, ale w neutralnem miejscu, wobec szerszej publiczności i okażcie się przynajmniej raz „gentlemenami", a nie ludźmi, którzy z za węgła strzelają.

Pogróżkami i postrachem kryminału nic nie wskóracie. Dajcie rachunki — dajcie szczegółowe sprawozdanie, inaczej lud polski w Camden nie może wam więcej wierzyć i wierzyć wam ani wydziałowi nie będzie.

S.

NEWARK, N. J.

NA GÓRNY ŚLĄSK

Zebrane na wiecu przez Stow. Mech. Pol. inż. A. Gwiazdowskiego, dnia 3-go lutego, w Newarku, N. J.

M. Boguszewski	$1.00
S. Wieniecki	2.00
A. Janicki	1.00
P. Kowalski	1.00
R. Golankiewicz	1.00
P. Zakrzewski	1.00
A. Gwiazdowski	1.00
E. Kostrowski	2.00
P. Cioch	1.00
F. Sankowski	1.00
W. Partyka	1.00
J. Drozd	1.00
W. Schilling	1.00
D. Tyczkowski	2.00
F. Wardencki	2.00
J. Kolaski	1.00
E. Stefański	1.00
W. Szymkowski	1.00
Marja Bogatus	1.00
Hipolit Bogatus	1.00
M. Buliński	2.00
J. Żurkowski	2.00
Zarencz	5.00
A. Patryn	1.00
J. Lipiński	1.00
S. Talkowski	1.00
R. Gąsiorowski	3.00
T. Burdyl	1.00
S. Pujat	1.00
M. Jackowski	2.00
B. Cichonowski	3.00
S. Karsz	1.00
Helena Mrozowicz	10.00
Z kolekty na sali zebrali:	
Ob-ka T. Żurkowska.....	21.70
Ob-ka Wilmańska.......	14.50
Ob-ko Szymkowska	10.98
Ogólna suma.....	$105.18

Trochę daleko

Policjant nowojorski znalazł jegomościa mocno urżniętego (prohibicja się nie liczy) w rynsztoku.

Podnosi go z trudem, trzeźwi pałką i pyta:

— Co, śpisz, idź do domu, bo...

— Nie, ja już e... te... nie śpię.

— Odprowadzę cię do mieszkania.

— Dobrze — mówi pijany — chodźmy.

— A gdzie mieszkasz?

— W Filadelfji...

Następca tronu angielskiego książe Walji, prestidigatorem

Według opinji osób wtajemniczonych, następca angielskiego tronu książę Walji, który był w ubiegłym roku w Ameryce, w chwilach wolnych zajmuje się magją i prestidigatorstwem. Ma on osobny apartament, gdzie czyni różne doświadczenia i zabawia dwór wyciąganiem niepostrzeżenie kamieni drogich z korony królowej. Znawcy twierdzą, że książę Walji mógł otrzymać doskonałe miejsce wszędzie, gdzieby zechciał, jako magik. (Może się mu jeszcze przydać, [illegible] — Przyp. Red.)

POGADANKI O ZDROWIU

POKARM DLA DZIECI OD 8 DO 12 MIESIĘCY

Roztwór z krupki perłowej, jęczmiennej lub ryżu. —

Leguminy te, powinny być gotowane przynajmniej dwie godziny. Zaczynamy od małych ilości (łyżeczka mała) i powtarzamy ilość stopniowo.

Godz. 6 z rana — łyżeczka mleka lub pierś.

Godz. 9 z rana — sok pomarańczowy lub ze śliwek (1 i pół do 1 łyżki stołowej).

Godz. 10 z rana — kaszka perłowa lub jęczmienna (1 do 2 łyżki stołowe). Mleko w kubku, sucharek.

Godz. 2 po południu — kaszka, mleko w kubku i sucharek.

Godz. 6 po południu — skórka chleba czerstwego, mleko w kubku.

Godz. 10 po południu — buteleczka mleka.

Dr. Edward J. Bero.

(No.9)

50 CENTÓW
NADESŁANYCH ZNACZKAMI POCZTOWYMI
PRZYNIESIE „NOWY ŚWIAT"
DO DOMU WASZEGO
PREZ CAŁY MIESIĄC
JEŻELI PISMO TO NIE ZAWIEDZIE WAS
ODNOWICIE PRENUMERATĘ NA ROK
OKOŁO 150 STRON
DOBOROWEGO MATERJAŁU
NA CAŁY MIESIĄC
ZA
50 CENTÓW

WIECE

na których będą pokazywane obrazy przywiezione z Polski

Marszruta ob. A. Tuźnika w stanach Connecticut, Massachusetts, Rhode Island

Poniedziałek 7 lutego — Bristol, Conn.
Wtorek 8 lutego — Thomaston, Conn.
Środa 9 lutego — Waterbury, Conn.
Czwartek 10 lutego — Union City, Conn.

KALENDARZYK
— *ZABAW* —

9 Kwietnia — Tow. Śpiewu „Echo" urządza przedstawienie i bal w Domu Narodowym na 8ej ulicy. Cały dochód przeznaczony na sieroty w Polsce.

Niedziela, 13-go Lutego. — Polski Teatr Ludowy drugi Wieczór Muzyki Polskiej, Stuyvesant High School.

Niedziela, 27-go Lutego. — Polski Teatr Ludowy, przedstawienie, Washington High School.

10 Kwietnia — Komitet Złączonych Towarzystw Żeńskich niesienia pomocy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi i Towarzystwo Św. Alojzego urządza zabawę w Domu Narodowym, o godzinie

Niedziela, 13-go Marca. — Polski Teatr Ludowy, przedstawienie, Washington High School

5000.00 DOLARÓW
$2.00 miesięcznie
wydają ludzie codziennie, aby słyszeć muzykę i śpiewy słynnych artystów
1. Kuba Jenerał, 2. Sprzedana kanapa, 3. Hosadyna, 4. Rach-ciach-ciach, 5. Na Balu — mazur, 6. Pan Piotrowski dobry pan — Polka, 7. Pif-Paf — Mazur, 8. Jeszcze Polska nie zginęła, 9. Z Dymem Pożarów, 10. Pieśni nasze, 11. Boże coś Polskę, 12. Płynie woda z góry, 13. Żydowski Mazur, 14. Hej ty Wisło, 15. Kwiecisty i wonny maj, 16. Wojtek, 17 Momenta, 18. Serdeczna Matko, 19. Dziadunio — Polka i inne — 24 piosenek razem.
Dla naszych odbiorców w mieście
Te piosenki będą wysłane wszędzie 2 za $1.00. Jeżeli nie macie jeszcze fonografu, kupcie jeden z ostatnich modeli fonografu bez lub z trobą za 30 dolarów razem z 24 piosenkami, 1000 szpilek, butelka oliwy i pisemną gwarancją na 15 lat, przyślij tylko 5 dolarów zadatku, resztę zapłacisz przy odebraniu.
European Phonograph Company
AVE. A & 10th STREET, Dept. N. NEW YORK, N. Y.

E. SCHWARTZ
rządowo uprawniony
Agent Kompanji Okrętowych
DO WSZYSTKICH CZĘŚCI ŚWIATA. — ZAŁATWIA WSZELKIE DOKUMENTY
Wypłacą przekazy pieniężne prędko i pewnie
PRZESYŁKI PIENIĘŻNE DO POLSKI I GALICJI
1,000 Marek Polskich $1.50. — 1,000 Marek niem. $16.00
1,000 Koron austrjackich $3.20
E. Schwartz, 201 E. 9th St.,
3rd Ave. 9 St., „L" Station New York City. — Tel. Orchard 6747

DARMO!
Przyślijcie 8 centów markami na przesyłkę a dostaniecie śliczną — kolorową, nową
MAPĘ POLSKI I KALENDARZ NA ROK 1921
Adresujcie
TRAVEL BUREAU
136 East 42nd Street
New York, N. Y.

DO KRAJU
na okrętach pospiesznych bez przesiadania do GDAŃSKA lub HAMBURGA możecie zaraz odjechać, pracując przy lekkiem zajęciu na okręcie kilka godzin dziennie. Paszporty załatwimy wam tu na miejscu. Przyjeżdżajcie natychmiast gotowi do odjazdu.
GREENWICH LABOR AGENCY
129 Greenwich
New York, N. Y.

ROSALIE F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat
Interesuje się sprawami ludu pracującego. Daje informacje we wszystkich Cywilnych i Kryminalnych sprawach. — Główne Biuro:
1 Union Sq., róg 14 ul.
Wieczorami w domu
128 W. 13th St.

AGENCJA OKRĘTOWA
Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 EAST 57th STREET,
New York City, N. Y.
Telephone: Plaza 5938
Okręty idące do GDAŃSKA
POLONIA .... 15 lutego
SUSQUEHANNA .... 19 lutego
UNITED STATES .... 24 lutego
GOTHLAND .... 26 lutego
Chcąc przyjść z pomocą rodakom, którzy wyjeżdżają do Polski, Stow. Mech. Polskich otworzyło agencję okrętową, zadaniem której będzie nie tylko sprzedanie karty okrętowej, ale zaopiekowanie się pasażerem od chwili kupna karty aż do odpłynięcia okrętu.
Dostarczamy karty okrętowe na wszystkie linje okrętowe, wybierając najlepsze okręty.
Sprowadzamy krewnych z Polski i wyrabiamy wszystkie potrzebne dokumenty.
Jeżeli kto ma zamiar wyjechać do Polski, niech się zgłosi do naszego biura, lub przyśle zadatek, a natychmiast zarezerwujemy miejsce na okręcie i damy wszystkie potrzebne informacje o wyjeździe.
Jeżeli nie masz paszportu, postaramy się o takowy w jak najkrótszym czasie.
Dla zamiejscowych zatrudniamy doświadczonych ludzi, którzy przyjeżdżających spotykają na stacjach kolejowych w New Yorku i odprowadzają do naszego domu noclegowego, który znajduje się naprzeciw konsulatu.
Biuro jest otwarte od godziny 9ej do 6ej; we wtorki i czwartki do 9ej wieczorem; w niedziele od 10ej do 2ej po południu. Zgłoszenia należy wysyłać na adres:
Polish Mechanics Steamship Agency
224 East 57th Street, New York, N. Y.

Pierwsza Polska Fabryka Gramofonów pod nazwą
Petitnola Phonograph Company
Przyjmujemy zamówienia po najniższej cenie, także mamy na składzie duży wybór instrumentów. Każdemu dajemy po fabrycznej cenie na spłaty od $1.00 na miesiąc i dajemy za darmo rekordy z 36 kawałkami śpiewek, 1000 szpilek, butelkę oliwy i pisemną gwarancję na 25 lat.
PETITNOLA PHONOGRAPH CO.
Ave. A. New York City
(pomiędzy 11 i 12 ul.)

CHAS KOSCHES 228-230-232 First Ave. róg 14ej ulicy, New York
SKŁAD MEBLI
$1 OTWIERA WASZE KONTO $1

Sklep zamykamy o 6ej wiecz. z wyjątkiem poniedz. i sobót o 10

Columbi
REKORDY POLSKIE

TO JEST DLA WAS LAMPA ALADINOWA PIĘKNEJ MUZYKI.
Czy pamiętacie czytaną w latach dziecinnych powie i jego cudownej lampie? Potarciem lampy on wywoływał tej zaczarowanej lampy, która wykonywała wszystkie jego żąd życie to samo zrobić, gdy gracie rekord Columbia na Grafon Najlepsi komicy zmuszą Was do śmiechu pięknym humorem najsłynniejsi artyści rozweselą Waszą rodzinę i przyjaciół ukoch stą muzyką, wspaniały koncert będzie w Waszem domu i to ki zachcecie. Tytuły utworów i imiona tych znakomitych artystów znajdziecie w katalogu rekordów Columbia. Żądajcie ten katalog jednego z kupców Columbia. Niezapomnijcie usłyszeć następuj wydane rekordy, pomiędzy takowemi słynnego polskiego barytona Wrońskiego i tenora Józefa Kallinięgo.
10-Inch $1.00
E 4872 PRZĄŚNICZKA. Józef Kallini, tenor. SŁUŻYŁEM U PANA. Józef Kallini, te
E 4874 PRZYBYLI UŁA OKIENKO. Tadeusz Wroń ŁĄCZKO, ŁĄCZ Tadeusz Wroń
E 4873 CHŁOPSKIE ZAPUSTY. 1. Mazur. Orkiestra Koncertowa "Lutnia". CHŁOPSKIE ZAPUSTY. 2. Mazur. Orkiestra Koncertowa "Lutnia".
E 4875 CHAŁUPKA. Polka Instrumentowy WSZYSCY RAZEM Instrumentowy
E 4623 NADZIEJA. Mazur. Orkiestra Polska. ŻYCIE. Mazur. Orkiestra Polska.
E 2715 GĘBA. Kuplety. T. Piotrkowiak WOJTEK. Kuplety T. Piotrkowiak
Patrz za marką handlową Columbia i zawsze wymień numer rekordu Columbia.
Columbia Grafonola
Rekordy Columbia dziwie P wykonane artystów

COPENHAGEN
Nowa wielka 10 centowa paczka teraz na sprzedaż
Gwarantujemy, że Copenhagen Snuff jest teraz i był zawsze absolutnie czysty.
Jeżeli twój kupiec nie ma na składzie, sami ci go dostarczymy pocztą tak długo, aż on sam ci go będzie w stanie dostarczyć. Przyjmujemy marki pocztowe.
Copenhagen Chewing Snuff jest do użycia.
WEYMAN BRUTON CO.
1107 BROADWAY
NEW YORK

PAMIĘTAJCIE O GORNYM ŚLĄSKU!

Tel. Greenpoint 17
IG. F. DROBIŃSKI,
LEKARZ
Dawniej 697 — 4
Obecnie 146 Dupont
Brooklyn, N.

Telefon: Orchard 1581
JÓZEF HALICKI,
LEKARZ
12—2 po poł.
w niedzielę do godziny 2
6—8:30 wieczór
311 E.

Tel. Orchard 1636
Cathedral 9466
EDWARD J. BER
LEKARZ
GODZINY:
1:30—2:30 po p.
7—8 wieczór
11—1 niedziele

Telefon: Orchard 2621
DOKTOR MART
LEKARZ
295 East 10 ulica, blis
Godziny: 8—10 rano
1—2 po poł.
W niedziele 8—10 rano

Telefon: Stuyvesant 4231
ALBERT E. MAN, M. D.
LEKARZ
104 E. 15th St., Hotel Laclede
Specjalista chorób chronicznych
Leczenie za pomocą elektr
Godziny: 9 do 1ej dziennie.
Środa wieczór 6 do

Po świętach!
Specjalna
Wyprzedaż
Brylan
O 25%
Wybór ro
u
JUB
Frank
330 E. 72
NEW
Telefon: Rhei

DLA WYGODY P NYCH

Wobec tego, że wi przyjeżdżających z p New Yorku nie ma s su„ przeto można adr cztę c. o. „Nowy Św brać ją w administ

onika miejscowa

pogoda, lżejszy mróz, chodni.

icja na papierosy. —Po ji na alkohol nadchodzi prohibicję na papierosy w tym kierunku trwa i je. Przeciwnicy tytoniu kolwiek formie wszelki i starają się o przepro e prawa zabraniającego y tytoniu jako też wy onsumcji. Akcję tę po przeważnie kobiety, któ wiedziały formalną woj rosom. Wiadomo, że ko le może zrobić jeśli się zresztą już polskie przy nówi, że „gdzie djabeł tam babę pośle". Dla alacze dostają gęsiej myśl, że prohibicja na może przyjść, jeśli nie cze, to w bliskiej przy Na zaradzenie temu jest rada. Niech się męzki ntuje, zastrajkuje i nie , a zapewne kobiety prze szelkiej akcji przeciwko som. Czy tylko ród mę ny do tego strajku?

cie. — Bezrobocie w amerykańskim, które ch tygodniach doszło iększego szczytu, zaczy nie chociaż powoli ale prawiać się. Nie można ięć aby ta poprawa była le w każdym razie dziś wiele lepiej jak naprzy zed tygodniem lub dwo ółem w całych Stanach onych jest przeszło trzy jona bezrobotnych. Naj bezrobotnych znajduje nie Michigan, bo aż 82 potem idzie stan Ohio następnie stan Illinois , stan Mass. z 38 proc., consin z 32 proc., New 28 proc i New Jersey z W stanie Michigan sy lepszyła się o tyle, że ryk rozpoczęło znowu iędzy innymi i zakła , w których pracuje rzy tysiące robotni wnież w zagłębiu wę przemyśle stalowym st dziś o wiele lepsza. em jest, że do lata o a bezrobotnych znaj nienie i przemysł a i wejdzie na normal

ie podatków osobisto ch. — Przypomina kim, którzy mają pła osobisto-dochodowe, kiem przyszłego mie wa termin płacenia więc lepiej jest zaspo ym wcześniej. Dla in podajemy tu kilka odnośnie płacenia sobisto-dochodowego. dy samotny mężczyz ący więcej jak 1,000 znie (a żonaty 2,000) est zapłacić podatek i ponad ten tysiąc (żonaci ponad 2 tysiące i w razie gdy mają dzieci, po potrąceniu 200 dolarów na każde dziecko). Jeśli np. ktoś (samotny) zarobił 1,200 dolarów rocznie, to musi zapłacić podatek od 200 dolarów. Wysokość podatku jest 4 od sta, czyli, że od 200 dol zapłaci 2 razy po 4 dolary, czyli 8 dolarów. To samo stosuje się do żonatego mężczyzny z różnicą, że żonaci mają prawo jeszcze od ciągnąć sobie po dwieście dolarów na każde dziecko. Każdy niech się pospieszy, bo w razie zapomnienia, można narazić się na różne nieprzyjemności a także na zapłacenie kary.

Edison obchodzi 74 rocznicę urodzin. — Znany uczony i wynalazca w dziedzinie elektryczności, Tomasz Edison, w dniu 11 lutego obchodzić będzie 74 rocznicę swych urodzin. Czynione są przygotowania na uczczenie zasłużonego pracownika na niwie wynalazczej przez grono jego najbliższych przyjaciół i współpracowników. Edison jest znany w całym świecie jako jeden z najwybitniejszych wynalazców obecnej doby.

Odczyt w Tow. Techników i Handlowców. — We środę, dnia 9go lutego, **ks. dr. Władysław Chrzanowski**, poseł do Sejmu Ustawodawczego, który niedawno przybył z kraju, będzie mówił na temat: **„Warunki wewnętrzne w Polsce i znaczenie Pomorza dla Polski"**. w Tow. Techników i Handlowców (33 W. 38 St.) o godzinie 8ej wieczorem. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Brooklyn N Y

Komitet Złączonych Towarzystw urządza serję odczytów w Domu Narodowym, pn. 261-7 Driggs Ave.:

W piątek dnia 11go lutego — wygłosi odczyt ob. W. Błażewicz, na temat: „Wpływ kultury polskiej na kresy Rosji". Początek o 7:30 wieczór.

W piątek, dnia 18-go lutego — **wygłosi odczyt ob. J. Korski, na temat**: „Podstawy gospodarki społeczne". Początek o 7:30 wieczór.

W piątek, dnia 25-go lutego. — wygłosi odczyt ob. Korona, na temat: „Śląsk Cieszyński a Czechy i Polska". Początek o 7:30 wieczór.

W piątek, dnia 4-go marca — wygłosi odczyt ks. Trzepierczyński, na temat: „Zatargi stanów w Polsce". Początek o 7:30 wieczór.

W piątek, dnia 11-go marca — wygłosi odczyt ob. W. Błażewicz, na temat: „Stan ekonomiczny Polski w chwili obecnej". Początek o 7:30 wieczór.

W piątek, dnia 18go marca — wygłosi odczyt ob. J. Korski, na temat: „Ludność żydowska w Polsce". Początek o 7:30 wieczór.

W piątek, dnia 25-go marca — wygłosi odczyt ob. Korona, na temat: „Pomorze a Niemcy i Polska". Początek o 7:30 wieczór.

W piątek, dnia 1-go kwietnia — wygłosi odczyt ks. Trzepierczyński, na temat: „Rzym a Polska". Początek o 7:30 wieczór.

Wstęp 10 centów.

YCKO-AMERYKAŃSKA LINJA

BROADWAY, NEW YORK CITY

EZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA

ez przesiadania GDAŃSK—NEW YORK

BACZNOŚĆ!

Niniejszem zawiadamiamy, że BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA otrzymała od RZĄDU POLSKIEGO specjalne pozwolenie przewozić pasażerów wprost z WARSZAWY do NOWEGO YORKU.

tym celu linja ta otworzyła w Polsce 30 filji, w nienionych miastach, które będą się opiekowały pod ględem interesami naszych pasażerów:

WNE BIURO W WARSZAWIE, Aleja rozolimska, 51 i Aleja Ujazdowska 39.

TOK, ŁOMŻA, SIEDLCE,
ŁUKÓW, SOSNOWICE,
CHOWA, LWÓW, STANISŁAWÓW,
BYCZ, ŁUBLIN, SANDOMIERZ,
O, MIŃSK, TARNÓW,
MŁAWA, TORUŃ,
OSTROWIEC, WŁOCŁAWEK,
PIOTRKÓW, ZAWIERCIE,
RADOM,
DLASKA, BRZEŚĆ LITEWSKI

że bezpośrednie połączenie POLSKI Z A wi dla Polaków niezaprzeczoną wygodę i zastanowczą wyższość nad innemi drogami.

— Bałtycko-Amerykańska Linja w Polzie dawała pierwszeństwa tym pasażeorzy będą mieli szyfkarty przysłane od h z Ameryki.

zyfkarty klasy - $138.50 z Warszawy do New Yorku

zej sumie włączone są wszystkie koszta połączone z podróżą.

informacje proszę się zgłosić do naszych upoważnionych agentów.

BACZNOŚĆ JERSEY CITY I OKOLICE!

Dnia 7-go lutego r. b. w sali Białego Orła, 335 Newark Ave., odbędzie się bal maskowy, urządzony staraniem oddziału 15go weteranów wojny światowej z armji jen. Hallera i później armji Rzeczypospolitej Polskiej.

Polonja miejscowa i okoliczna, serdecznie jest proszona o udział w zabawie.

FILADELFJA, PA.

BRIDESBURG I FRANKFORT

Komitet Pomocy Polsce na Bridesburg nie zasypia w dalszym ciągu sprawy. Jest prowadzona akcja ratunkowa na rzecz Hoover'a. W zeszłą niedzielę urządzono wiec przy udziale 400 osób. Przewodniczył ks. proboszcz Kopytkiewicz, sekretarzował M. Kamieński. Mowy wygłosili: ks. Sobieniowski omówił sprawę ratunkową w Polsce. Ks. Gebert mówił wspaniale o naszej dziatwie, aby ją ratować, gdyż niejedno z tych dzieci może być lepszym muzykiem w przyszłości niż obecny p. Paderewski.

Ostatni mówca, S. Włodarski, mówił o wspólnej akcji, aby nie dzielić się na orjentacje, a nieść pomoc wspólnie.

Rezultat wiecu $1,500 przeszło. Byli tacy, którzy składali po $50.00, nie żądając nawet za to żadnej chwalby.

Bodaj to Bridesburg z Frankfortem. Ta dzielnica, a raczej parafja, w której jest zacny zespół księży, zebrała do tej pory przeszło 5,000 pomimo obecnego bezrobocia. Wobec tego jak widać to księża z parafji Św. Jana Kantego szczerze zaczynają pracować dla Polski. Zerwali raz na zawsze z Wydziałem Narodowym. Oby takich więcej było. Wszystkim tym, którzy brali udział w wiecu i ofiarodawcom należy się serdeczne uznanie. Cześć.

M. K.

Histerja.

WASZYNGTON, D. C.— Histerja jest to pewnego rodzaju bardzo silne podniecenie umysłowe i nerwowe, spotykane zwykle u kobiet. Odznacza się ona utratą siły woli i nadzwyczajnym wyładowaniem wzruszeń: osoba dotknięta histerją, śmieje się i płacze anormalnie — bez względu na otoczenie, w jakim się znajduje.

Bardzo ważną jest rzeczą, by nie utożsamiać histerji z omdleniem lub epilepsją. Pomiędzy omdleniem, a epilepsją są następujące różnice: osoba w stanie omdlenia ma zimną twarz i palce, przyczem pulsa dają bardzo słaby znak życia, podczas gdy w stanie histerji twarz i dłonie są ciepłe, a puls normalny. Przy otwieraniu powiek w stanie histerji napotyka się na opór, przy omdleniu za śnie. W napadzie histerji, która jest podobna do epilepsji, język nie ulega uszkodzeniu, a jeżeli pacjent padą na ziemię, to zwykle w takim miejscu, by uniknąć uszkodzeń cielesnych. Piana z ust się nie toczy.

Najskuteczniejsze obchodzenia się z osobą w stanie histerji, to pozostawienie jej w zupełnym spokoju; okazywanie sympatji, zwykle przedłuża atak i nie przynosi w skutkach nic dobrego. Okazanie stanowczości ze strony osoby, opiekującej się pacjentem (pacjentką) i danie do poznania, że warunki w jakich się znalazła zaatakowana osoba, zostały zrozumiane, oto wszystko, co należy zrobić w tego rodzaju wypadku. Często się praktykuje, iż osobę w stanie histerji polewa się zimną wodą. Środek to jednak zbyt ostry i wobec tego nieusprawiedliwiony, zwłaszcza wówczas, gdy pacjentka jest kobietą delikatną.

Czytajcie i rozpowszechniajcie najlepsze pismo na wschodzie — „Nowy Świat"!

TEATR I MUZYKA

POLSKI TEATR LUDOWY

Niedziela, 13-go lutego

—— 2-gi Wieczór Muzyki Polskiej ——

KONCERT FRIEDMANA

Drugi z rzędu koncert pianisty polskiego w ubiegłą sobotę zaznaczył się niebywałym sukcesem, jaki odniósł ten wielki artysta. Licznie zebrana i doborowa publiczność w pięknej „Aeolian Hall" została porwana mistrzowską grą p. Friedmana. Przez cały czas koncertu, przeszło dwie i pół godziny, sala słuchała w skupieniu, jak rzadko, zmuszając artystę do grania licznych utworów nadprogramowych. Program wybrał p. Friedman tego rodzaju, aby zaprezentować w pełnem świetle swoją bajeczną technikę, w której bodaj że żaden z żyjących mistrzów mu nie dorówna.

A więc Rondo, A minor, Mozarta, potężne w nastroju Rondo Eis major Hummela, mądre w układzie i treści Chaconne Bacha opracowane przez Bussoniego.

W drugiej części p. Friedman grał Sonatę Op. 58 Szopena, jedną z najpiękniejszych, a zarazem jedną z technicznie najcięższych do wykonania.

W trzeciej części, artysta zagrał dwa wiedeńskie walce swego układu, lekkie w tonach i przejrzyste, ale bardzo ładne.

Później, również swego układu Etudę, następnie Nocturne Liszta i wreszcie wspaniałą Fantazję Don Juana, tegoż mistrza.

Krytyka amerykańska jednogłośnie przyznała, że jako technik p. Friedman jest zadziwiający, ale nie powiedziała, że wraz z tą istotnie porywającą jak wicher biegłością w grze, pianista polski posiada moc uczucia i poezji. Pan Friedman gra nie sucho, a nerwami. Dlatego właśnie słuchacz spokojnym być na jego koncercie nie może, bo przemawia doń coś potężniejszego od przedziwnej techniki — to dusza i mózg artysty. Friedman umie nad sobą panować, nie zgina się zbyt nisko w ukłonach — jest z gatunku tych muzyków, co nie grają jedynie dla poklasku tłumu, lecz dlatego, że są artystami.

Sądząc z sobotniego koncertu, polski mistrz zdobywa sobie tutaj zagorzałych wielbicieli. Jeżeli już nie w tym sezonie, to w przyszłym najniezawodniej na liście wybranych, Friedman będzie jednym z pierwszych.

wh.

Wieczór muzyki polskiej. — W nadchodzącą niedzielę, t. j. 13 lutego, w sali Stuyvesant High School, staraniem Polskiego Teatru Ludowego, łącznie z p. T. Wrońskim urządzony będzie Wieczór Muzyki Polsk. na podobieństwo tego jaki się odbył parę ytgodni temu w tej samej sali, a który wywołał nadzwyczaj życzliwe komentarze ze wszech stron. Wieczór ten czyli koncert spodobał się wszystkim i nawet gdyby nie to, że urządzający ten koncert mieli na myśli urządzenie kilku takich koncertów z rzędu, to jesteśmy pewni, że byliby oni zmuszeni przez publiczność do urządzenia drugiego takiego koncertu. Na Wieczorze tym odśpiewane zostaną przeważnie piosenki Legjonów, z akompanjamentem orkiestry pod batutą p. Wrońskiego. Pozatem odśpiewane będą inne pieśni przez solistów pierwszorzędnych. Chór, orkiestra i soliści występujący w niedzielnym koncercie przygotowali się do swego występu należycie i spodziewać się należy, że niedzielny Wieczór spodoba się publiczności jeszcze lepiej jak zeszły koncert. Dodać trzeba, że kierunek artystyczny całego wieczoru spoczywa w rękach wytrawnego muzyka i śpiewaka p. T. Wrońskiego, a zaś stroną techniczną i wogóle przygotowaniem tego Wieczoru zajmuje się niestrudzony kierownik Polskiego Teatru Ludowego, p. L. Kowalski. To daje rękojmię, że Wieczór uda się pod każdym względem.

MARINUS DE JONG

belgijski pianista wystąpi poraz pierwszy w koncercie własnym dnia 7-go lutego w „Aeolian Hall", na 42ej ulicy. (Wejście od 6ej Avenue.)

Wtorek, 8-go Lutego. — Wspólny koncert w „Aeolian Hall", pianistka M. Mikowa i skrzypek M. Kaufman. Początek o godz. 8:15.

Sobota, 12-go Lutego. — Ernest Hutcheson, pianista, wystąpi w „Aeolian Hall' z szopenowskim programem. Początek o godz. 3ej po południu.

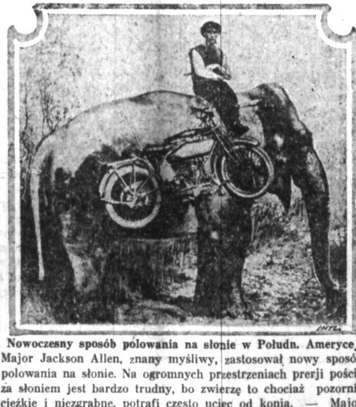

Nowoczesny sposób polowania na słonie w Południ. Ameryce. Major Jackson Allen, znany myśliwy, zastosował nowy sposób polowania na słonie. Na ogromnych przestrzeniach prerji pościg za słoniem jest bardzo trudny, bo zwierzę to chociaż pozornie cieżkie i niezgrabne, potrafi często uciec od konia. — Major Allen postanowił gonić słonie na motocyklu, jak widać na rycinie, przywiązuje on maszynę do oswojonego słonia i tak wybiera się na wyprawę. Gdy zajdzie potrzeba, wtedy motocykl zdejmuje się ze słonia i utartemi drożynami, wybitemi nogami potężnych zwierząt, dopędza się łatwo upatrzoną ofarę.

CZYTAJCIE: SZYFKARTY z kraju i do kraju na wszystkie linje najtaniej. PASZPORTY się załatwia. Ja i moi zastępcy jesteśmy pomocni w całej podróży. WYSYŁKA PIENIĘDZY DO KRAJU może być wypłacona w Amerykańskich Dolarach lub krajowej walucie. Sprawy notarjalne załatwiam fachowo. Zmiana pieniędzy. Informacje bezpłatnie. I. HERTZ, Bankier i Notarjusz, 224 W. 34th Street, New York, N. Y.

Prawa polskie regulują handel zagraniczny

WASZYNGTON, D. C. — Pewne względy natury ogólno państwowej, konieczność zdobycia waluty zagranicznej i przeszkodzenia spekulacji żywnością, opałem, odzieżą i innymi artykułami pierwszych potrzeb, — wpłynęły na uchwalenie praw, szczegółowo regulujących handel zagraniczny. Bardzo obszerny i szczegółowy statut w tym kierunku został uchwalony przez Sejm Polski dnia 15 lipca 1920 roku.

Regulacja importu i eksportu, uzależniona w znacznym stopniu od dyskretnych zarządzeń Komisji Eksportowej i Importowej (składającej się z członków poszczególnych ministerjów, a pod kierownictwem ministerjum handlu i przemysłu), jest ściśle określona uchwalonem prawem. Główne Biuro, udzielające pozwoleń, mieści się w Warszawie w ministerjum handlu i przemysłu, a oprócz tego dwa pomocnicze Biura znajdują się w Krakowie i we Lwowie. Poza tem są jeszcze dwa rządowe biura, udzielające pozwoleń na eksport i import i tranzyt (przewóz towarów przez polskie terytorjum do innych krajów), a mianowicie: Państwowe Biuro Naftowe i Państwowe Biuro Eksportu Drzewnego.

Z pewnymi wyjątkami cały import, eksport, a także wszystkie przesyłki tranzytowe przez Polskę mogą być uskuteczniane tylko na podstawie otrzymanego pozwolenia. Niezastosowanie się do przepisów prawnych, lub też do zarządzeń Komisji podlega karze aresztu lub konfiskacie towarów. Gdy towary przechodzą przez komorę celną przedtem, nim potrzebne na to pozwolenie zostało otrzymane, towary te mogą być sprzedane przez rząd polski, jeżeli są tego rodzaju, iż ulegają prędkiemu zepsuciu, lub też jeżeli jest na nie za przechowanie na rynku. W wypadku, gdy towary nie podlegające konfiskacie są zatrzymane, wówczas albo towary, albo też pieniądze otrzymane ze sprzedaży towarów zwracane są właściclelowi po odtrąceniu cła. Towary, na które trzeba mieć specjalne pozwolenie, mogą być zatrzymane, ale nie podlegają konfiskacie, ani też właściciel nie opłaca kary. Towary takie może rząd polski zakupić po cenie normalnej i doręczą pieniądze właścicielom po odtrąceniu cła Pozwolenia (licensje) na import, eksport i tranzyt są ważne tylko w tych portach i w tym czasie, jakie są wyszczególnione w aplikacji o licencję i zmianom żadnym nie podlegają. Aplikacje celem otrzymania licencji muszą buć robione na urzędowych i odpowiednich do tego formularzach.

Od eksportujących towary, rząd polski wymaga bez względu na to, jakiej są narodowości, by odprzedali Polskiemu Państwowemu Bankowi wszystkie zagraniczne pieniądze, otrzymane ze sprzedaży towarów za granicą, z wyjątkiem sumy, potrzebnej do opłacenia kosztów w monecie zagranicznej. Polski Bank Państwowy wypłaca za monetę zagraniczną odpowiednią ilość marek polskich po kursie notowanym w danym dniu na giełdzie warszawskiej. W ten sposób rząd polski pragnie zdobyć odpowiednią ilość waluty zagranicznej, potrzebnej do zakupna za granicą artykułów pierwszej potrzeby, jak maszynerji, surowców dla przemysłu polskiego, zapasów żywnościowych i amunicji dla polskiej armji. Poza tem rząd polski dąży w ten sposób do uregulowania kursu marki polskiej.

BACZNOŚĆ FILADELFJA

NOWE STANDY

na których od środy 26-go można nabyć „Nowy Świat" w następujących sklepach:

Dzielnica Front i Allegheny
101 W. Wishart St. i Front.
Dzielnica Bridsburg
2605 Orthodox Str.
Dzielnica Richmond
2712 Richmond Str.
(przy moście).
Dzielnica E. Allegheny Ave.
2532 Allegheny Ave.

Uprasza się czytelników o poinformowanie swych znajomych.

WAŻNE DLA MIŁUJĄCYCH PRAWDĘ

Chętnie usługujemy w pomocy wszystkim tęskniącym za sprawiedliwością, czerpiąc środków z nauk Słowa Bożego nie żądając żadnego wynagrodzenia.

Jesteśmy pewni z własnego przekonania, że każdemu zdrowo myślącemu usunie wiele kłopotów i trudności przy istniejących obecnie niepomyślnych stosunkach na całym świecie.

Zebrania religijne odbywają się w następujących dniach i godzinach: — Niedziela o 1 po południu do 2:30 po południu; Poniedziałek i Piątek o 7:30 wieczór do 8:30 pn. 70 North Henry St., Brooklyn, N. Y. Wstęp wolny dla mężczyzn i kobiet. Niema składek.

W SZEMHER
70 North Henry Street

Drobne Ogłoszenia

Prawnik, dopiero co przybyły z kraju, władający biegle językami:

Polskim
Francuskim
Włoskim
Niemieckim i
Serbskim

a mniej dokładnie angielskim i ukraińskim poszukuje posady odpowiadającej zdolnościom aplikanta. Zgłoszenia Y. c-o „Nowy Świat".

DO TOWARZYSTW POLSKICH I FIRM OGŁASZAJĄCYCH SIĘ W „NOWYM ŚWIECIE"

Wobec tego, że „Nowy Świat" jest powiększony i wychodzi obecnie w ośmiu kolumnach, zwracamy uwagę interesowanych na nowy rozmiar kolumn, przy zamawianiu klisz.

Administracja.

Telefone: Dry Dock 9930

POLSKIE BIURO ADWOKACKIE

Załatwia wszelkie sprawy cywilne i kryminalne

POST & HORN

116 East 7th St., NEW YORK
Godziny biurowe od 9 rano do 8 wieczór.

POTRZEBA AGENTÓW!

Spółka gramofonów Stojowski Stores Inc., poszukuje kilkunastu zdolnych agentów. Pensja tygodniowa i komisowe. Przyjmujemy interesantów od 10 rano do 10 wieczorem.

Stojowski Stores, Inc.
579 GRAND ST.
Brooklyn, N. Y.
Blisko Lorimer Street
Telefon Stagg 903

DROBNE OGŁOSZENIA

POTRZEBA MĘŻCZYZN

POTRZEBA „shoe lasters" i „second l sters". Pierwszorzędnych przy żółtych bucikach damskich. I. Muller 1 Carlt Ave., Brooklyn, N. Y. (9

POTRZEBA młodych mężczyzn do robót przy pudłach do kiełbas. Dobra zapłata, Ed. Heymanson, Inc., 296 Pearl St. (8m)

POTRZEBA 5 LUDZI

do pracy we fabryce sztucznych owoców; muszą być spólnikami z kapitałem $2,500. Za pracę płacimy $45 na tydzień, a dajemy pełną gwarancję dochodu rocznie $7,500. Mamy ogromne zamówienia na co potrzebujemy więcej ludzi i kapitału; interes czysty i pewny, nie żonaci mogą być przyjęci z kapitałem $1,500 a resztę tygodniowo od płacy odciągamy pewną sum i na listy nie odpowiadamy. Zgłosić się do fabryki

Modern Artificial Fruit Company
188 Jay St., Brooklyn, N. Y.

POTRZEBA KOBIET

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej rob domowej. Można mieszkać na miej lub nie. Keller, 440 East 85th ul. (

OPERATORKI

na damskich słomianych kapeluszach. S ła robota, dobra zapłata.

A. M. Loewenthal & So
12 West 37 ul. (6

POTRZEBNE typistki, stenografistki i rzędnicy. Oferty tylko listownie. Stowrzyszenie Mechaników Polskich, 224 E. St., N. Y. City. (t. f. n.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej robo domowej. Cztery dorosłe osoby, nie dzieci. K. Hirsch 1973 — 82nd ul., Brolyn, niedaleko West End Side. Zejść 20 ul. stacji. Telefon 6906 Bensonhur

POKOJE DO WYNAJĘCIA

POKOJ do wynajęcia dla dziewczyny. Second Ave., blisko 5ej ulicy, 2gie pię od przodu.

NA SPRZEDAŻ

BARDZO tanio sklep obuwia do sprz nia z powodu wyjazdu. Wyrobiony teres, w dobrem miejscu, między ludno polską i słowieńską. Tani rent $3 mieszkaniem. A. Szaro, 550 Broad pomiędzy 25 i 26 ulicą, Bayonne, N

NA SPRZEDAZ dom i 6 lot. Gaz, elektr ka, woda miastowa na miejscu. Będz sprzedane gotówką po umiarkowanej ceni Keller, 150 Muller St., Secancus, N. Y. (7

POSZUKIWANIA

ANTONI KRUPA poszukuje Jana Krup Jagiełły w Galicji. Wiadomość nades do Domu Emigracyjnego polskiego, 2nd Ave., New York City.

POSZUKUJĘ koleżanki Anieli Szcze skiej, pochodzi z Galicji, ma przeby w New Yorku lub w Newarku. Kt wiedział o niej lub ona sama, niech zgłosi się do Antoniny Szczurowny, Eagle St., Brooklyn, N. Y.

TOW. SPIEWU „Lutnia", w Brookl poszukuje dyrygenta. Oferty złożyć Sokolni, na 188 Grand St., w poniedzia wieczór, pomiędzy 8 a 9 godziną.

NIE ZAPOMINAJMY O GÓRNYM ŚLĄSKU

BACZNOŚĆ JERSEY CITY!

We wtorek, 8-go lutego, o godzinie 7-ej wieczór

— odbędzie się —

WIEC STOW. MECHANIKÓW POLSKICH

W SALI BIAŁEGO ORŁA
na którym będą pokazywane

ŚWIEŻE OBRAZKI Z POLSKI

z objaśnieniem ob. Henryka Anielewskiego, delega Stowarzyszenia Mechaników Polskich

Interesujące widoki z Polski z pewnością przyczynią się zapełnienia sali.

NIEBYWAŁA SPOSOBNOŚĆ

umieszczenia pieniędzy w tak dobry interes, jak

GRAMOFONOWY

$25.00 akcja może was zrobić bogatymi

Kup dla siebie.—Kup dla żony.—Kup dla córki a nigdy tego nie pożałujesz!

Na czele organizacji stoi znany Polonji Jan Stojows który swoimi zdolnościami udowodnił, że jest dobr handlowcem i poprowadzi interes na wielką skalę. Cel naszej korporacji, otwierać składy z gramofonami w c Ameryce. Jesteśmy dopiero zorganizowani, bo z dni 1 stycznia rozpoczęliśmy pracę, a już posiadamy t składy gramofonów, które mieszczą się, jak następuje:

EAST NEW YORK, 140-142 PENNSYLVANIA AVE.,
BROOKLYN, 579 GRAND STREET, własny budynek,
HARRISON, N. J., 205 N. 4th STREET.

W krótkim czasie otworzymy filje w South Brookl nie, Greenpoint i w New Yorku. United Cigar Stores i 5— Centowe Sklepy w ten sam sposób zaczęły pracę. Dziś w ściciele akcji są bogatymi. Skorzystajcie więc z tak n bywałej sposobności i zakupujcie akcje, po jednej, dw trzy lub cztery. Akcje można nabyć na spłaty. — Zwied cie nasze składy, a dostaniecie wszelkie informacje.

Przysyłajcie czeki lub Money Order na adres:

STOJOWSKI STORES, Inc.
579 GRAND STREET, BROOKLYN, N.

Kupujcie gramofony i rekordy w naszych składach